



Święty Jan Paweł II

Jan Paweł II, ogłoszony błogosławionym trzy lata temu, zostanie kanonizowany tydzień po niedzieli wielkanocnej, 27 kwietnia. Sam proces kanonizacyjny rozpoczął się w czerwcu 2005 r. Czas jego trwania, jak zwraca uwagę na łamach Tygodnika ks. Sławomir Oder, postulator procesu kanonizacyjnego, zależy od wielu czynników. Także od ludzi: muszą zbadać dokumenty, spotkać i wysłuchać świadków itd. Ale podstawą jest znak, który – jak podkreśla postulator – nie pochodzi z tego świata, czyli cud i taki też się zdarzył. W najnowszym Tygodniku znacząca część tekstów dotyczy papieża Polaka i jego kanonizacji. Wszystkie przybliżają nam prawdę o Świętym Janie Pawle II.

Komentarze tygodnia



Marek Lewandowski

Miał być komentarz krytykujący postawę pracodawców wobec zmian umowach na czas określony. Ale idą święta Zmartwychwstania naszego Zbawiciela. Czas niezwykły i wymagający wyciszenia. Dlatego do pracodawców wrócimy

w przyszłym tygodniu, a dzisiaj cieszymy się i wołajmy Alleluja!

Z okazji Świąt pozwolę sobie na refleksję. Nasza profesja jest specyficzna, a jej największą wadą jest fakt, że trudno się od niej oderwać. Często tak dalece kochamy swoją pracę, że poza nią przestajemy cokolwiek widzieć. Ja wiem – daje dużo satysfakcji, pozwala pomagać ludziom. Tyle tylko, że tak naprawdę ciągle w niej jesteśmy. Ciągle ktoś dzwoni i ciągle jest coś niedokończonego.

W swojej blisko 20-letniej pracy związkowej poznałem wielu kolegów i koleżanek związkowców, którzy robiąc ważne, nieraz wielkie rzeczy nie zauważyli, kiedy ich dzieci urosły. Kiedy założyły rodziny i wyfrunęły z gniazda. Widziałem jak wiele rodzin się rozpadło, bo praca absorbowała nas tak bardzo, że stawała się ważniejsza od bliskich nam osób. Wielu nie ma wśród nas.

Tymczasem Chrystus każe nam się zatrzymać. Wyłączyć. Stać pod Jego Krzyżem. To stańmy. Spójrzmy na siebie i przez te kilka dni się zapamięnijmy. Nasze dzieciaki i drugie połowy bardzo się z tego ucieszą. ■



Jerzy Kloński

– Cierpienie towarzyszyło całemu życiu Jana Pawła II. Wcześniej stracił wszystkich najbliższych: matkę jako dziewięcioletni chłopiec, później zmarł jego starszy brat, w ogóle nie poznał swojej siostry, ojciec zmarł w 1941 roku. Z punktu widzenia ludzkiego był szalenie samotny, a z drugiej strony miał całe rzesze ludzi oddanych i kochających – mówi w rozmowie dla Tygodnika dominikanin ojciec Stanisław Tasiemski, wiceprezes KAI, autor ostatnio opublikowanej książki „Jan Paweł II. Świadectwa Świętości”. Minęło 9 lat od śmierci papieża Polaka i właśnie jesteśmy przed wielkim dniem jego kanonizacji, spełniają się wezwania, które powszechnie padały podczas Jego pogrzebu: Santo Subito – natychmiast święty. Karol Wojtyła, najpierw ksiądz, później przyciągający rzesze wiernych biskup i kardynał, a następnie Jan Paweł II – papież-Polak, który przeobraził Kościół na całym świecie i miał wpływ na procesy społeczne w wielu krajach, a szczególnie w swoim kraju rodzinnym. To jest jedno oblicze Karola Wojtyły, ale jest drugie: wrażliwego, cierpiącego pojedynczego człowieka, oddanego w całości wierze w Boga. Podobnego do każdego z nas, jeśli tylko umielibyśmy podążyć za Jego siłą wiary, oddaniem drugiej osobie – miłosierdziu, trosce i współczuciu. Dzięki nadzwyczajnej postudze, ale też właśnie tym szczerym i zwykłym cechom ludzkim mógł być przeprowadzony proces kanonizacyjny, który nie zamyka dzieła Karola Wojtyły na ziemi. ■

Zarobki – polski temat tabu

Nie rozmawiamy o grubości portfeli. Nawet dobrych znajomych nie pytamy o to, ile zarabiają. Jeżeli ktoś rzuci nam takie pytanie, raczej wymigamy się od odpowiedzi, niezależnie od tego, jak nam się powodzi. Lecz czy możliwe jest sprawiedliwe wynagradzanie za pracę, gdy zdecydowana większość nie ma pojęcia o tym, jak są wynagradzani inni na podobnym stanowisku? Jak wynika z badania przeprowadzonego w marcu 2014 r. przez TNS Polska na zlecenie serwisu Zarobki.pracuj.pl, ponad 50 proc. badanych irytuje, gdy ktoś pyta ich o wynagrodzenie, a czterech na dziesięciu (42 proc.) odczuwa zakłopotanie, gdy ma rozmawiać z innymi o zarobkach.



Wybory w Solidarności

Mamy za sobą już wybory w organizacjach zakładowych, niedługo zaczną się wybory do władz regionalnych. Podsumowujemy pierwszy etap wyborów w związku, które odbywają się raz na 4 lata.

– Głosujący stawiają najczęściej na doświadczenie, bo czasy są trudne, ale w skład władz wchodzi też ludzie nowi i młodzi – mówi Tygodnikowi Tadeusz Majchrowicz, przewodniczący Regionu Podkarpacie i członek Krajowej Komisji Wyborczej.

Stałe felietony zamieszczają:



Jan Pietrzak w swoim felietonie komentuje agresję Rosji na Ukrainę:

Przecież to się dzieje obok nas. Napadają moskiewskie hordy na umęczony naród, który po latach nędzy i upokorzeń, zapragnął podnieść się z błota. Jak przy tym łżą, jak nieszczemnie się zachowują. Skąd my to znamy? Od '39 do '93 roku siedziały nam te dranie na polskiej ziemi i niszczyły co się da, a przede wszystkim świadomość narodową, wiarę, morale, kulturę, przyzwoitość... itd.



Jerzy Kłosiński



Ryszard Bugaj



Mieczysław Gil



Stanisław Żaryn

Porad prawnych udzielają eksperci związkowi. W tym wydaniu TS następujące tematy: Komisja Rewizyjna i jej prawa do kontroli, zwolnienia od pracy

Niezgodne z prawem

W dniu 15 kwietnia na rozprawie apelacyjnej w Sądzie Okręgowym w Warszawie panie Teresa Sobolewska (która była sekretarzem komisji zakładowej Solidarności w Ośrodku Pomocy Społecznej Dzielnicy Śródmieście) i Dorota Jaworska zostały przywrócone do pracy. Ta decyzja sądu oznacza, że 45 osób zwolnionych przez burmistrza z PO w Warszawie w Ośrodku Pomocy Społecznej też zostało zwolnionych bezprawnie. Ludzie starčili pracę a miasto poniesie koszty sięgające miliona zł za bezprawne zwolnienie.



Eskalacja

Marek Jan Chodakiewicz, jeden z najwybitniejszych polsko-amerykańskich politologów, od lat piszący regularnie w Tygodniku ostrzega na naszych łamach:

„Politycy gładzą o sankcjach, ludzie interesów ostrzegają przeciw takowemu jako nieefektywnemu narzędziu strategicznemu. Prezydent Obama jest zupełnie zagubiony, wydaje sprzeczne sygnały. Niedawno powiedział, że „Ukraina nie jest sferą amerykańskich interesów,” ale zaraz potem strofował Putina za agresywność. Ogólnie jest patetycznie, żałośnie i groźnie. Geopolityczna bariera odgradzająca Polskę od Rosji została poważnie naruszona. A Warszawa wciąż bez bombki”.

Dyscyplinarka za niewinność

Anna Kaurzel, przewodnicząca Solidarności w szpitalu w Radomsku straciła pracę, bo chciała pomóc rodzicom ciężko chorego dziecka. Dyrekcja szpitala zarzuca jej, że przekazując im wyniki badań dziecka przewodnicząca ujawniła tajemnicę zawodową.



Niemcy przejmują polską linię promową

Polska za III RP systematycznie odwraca się plecami do morza. Zlikwidowano już niemal wszystkie stocznie, niszczy się polskich rybaków i likwiduje polskie przedsiębiorstwa żeglugowe, a w ich miejsce wchodzi Niemcy. Tak jest także w przypadku Polskiej Żeglugi Bałtyckiej S.A.

Ponadto w każdym numerze oprócz tematyki związkowej i społecznej: gospodarka, historia, kultura, sport, krzyżówka i wiele więcej...

*Zmartwychwstał Pan! Alleluja!
Wszystkim członkom NSZZ Solidarność
oraz sympatykom Związku składam
najserdeczniejsze życzenia spokojnych
i pogodnych Świąt Wielkanocnych. Niech
radość ze zmartwychwstania Pańskiego
napęlni nasze serca nadzieją i radością.
Chrystus Zmartwychwstały niech
obdarzy nas wszelkimi łaskami.*

*Piotr Duda,
przewodniczący KK
NSZZ Solidarność*



Człowiek jest przed kapitałem

– Dziękuję wam, że jesteście i pokazujecie, że człowiek powinien być i jest przed kapitałem – podziękował laureatom VI edycji konkursu Pracodawca Przyjazny Pracownikom Piotr Duda, przewodniczący KK NSZZ Solidarność.

Gala PPP odbyła się w Pałacu Prezydenckim w Warszawie. Wśród zaproszonych gości znaleźli się przedstawiciele Państwowej Inspekcji Pracy, Kancelarii Prezydenta RP, Ministerstwa Pracy i Po-

lityki Społecznej, KK, zarządów regionów i komisji zakładowych „S”.

Przewodniczący Związku przypomniał jaka jest idea konkursu. – Idea konkursu jest promowanie tego, o co

w Polsce jest bardzo trudno – stabilnego zatrudnienia. To wpływa na bezpieczeństwo pracy, stabilność zatrudnienia, działalność związków zawodowych. Wy pokazujecie, że jest to możliwe – mówił szef Solidarności. Zwrócił uwagę, że choć w kraju jest wiele konkursów dla pracodawców, tylko ten jeden jest szczególny – bo wyboru dokonują sami pracownicy, związkowcy. Laureaci konkursu zapewne nie

wygraliby przetargów publicznych, bo oni, zatrudniając pracowników zgodnie z zasadami kodeksu pracy, ponoszą przez to wyższe koszty pracy i w związku z tym są mniej konkurencyjni – zwracał uwagę Duda.

Na zakończenie Piotr Duda wręczył Bronisławowi Komorowskiemu pióro z napisem „NSZZ Solidarność” – aby podpisywał jak najwięcej propracowniczych ustaw i aktów prawnych.

Prezydent RP w swoim wystąpieniu podkreślał wartość dialogu społecznego. Zwracał uwagę na trudności przed jakimi często staję, podpisując ustawy, które nie mogą zadowolić wszystkich stron. Marzeniem prezydenta byłoby podpisywanie ustaw, które zadowolą i pracodawców, i związkowców. Dziękując Solidarności za wspaniałą inicjatywę, dziękował jednocześnie pracodawcom za ich pomysły i inicjatywy, dzięki którym trudna współpraca między przedsiębiorcami i pracownikami jest możliwa i udana. ■

Zachować zdrową równowagę – tylko jak?

Wielki Tydzień i zbliżające się Święta Zmartwychwstania Pańskiego to dobry moment na zatrzymanie się, zastanowienie nad życiem, codziennymi obowiązkami. Tym bardziej że jak pokazują badania, Polacy wciąż są na tyle obciążeni sprawami zawodowymi i zestresowani pracą, że trudno

im o zachowanie work-life balance, czyli równowagi między życiem prywatnym i zawodowym.

Ta równowaga – jak wynika z badania Randstad Award, cytowanego przez „Rzeczpospolitą” – jest istotnym czynnikiem przy wyborze pracodawcy już dla 43 proc. Polaków. Rok temu był to waż-

ny element tylko 31 proc. badanych. Niestety, jednocześnie ponad 65 proc. Polaków stwierdza, że pogodzenie życia osobistego i zawodowego jest utrudnione przez zbyt duże obciążenie pracą.

Badanie Randstad potwierdza, że wynika to z rozwoju technologicznego (internet i telefony komórkowe ułatwiają pracodawcom przywiązanie pracowników do firmy także poza godzinami pracy), ale też

działań pracodawców, którzy ograniczają zatrudnienie, przerzucając coraz więcej obowiązków na coraz mniejszą liczbę pracowników. I tak 53 proc. Polaków musiało pracować w godzinach wieczornych lub w weekendy, 51 proc. narzeka na zbyt dużą presję czasu w pracy, a 48 proc. wskazuje na trudne warunki pracy wiążące się ze zbyt dużą liczbą godzin nadliczbowych.

www.solidarnosc.gda.pl



Ponad 700 firm wydłużyło okres rozliczeniowy

Od momentu wejścia w życie znowelizowanego kodeksu pracy wydłużone okresy rozliczeniowe czasu pracy zostały wprowadzone w 707 firmach – poinformowała Państwowa Inspekcja Pracy. W większości tych przedsiębiorstw nie funkcjonują organizacje związkowe.

Niekorzystne dla pracowników przepisy umożliwiające wydłużenie okresu rozliczeniowego czasu pracy weszły w życie pod

koniec sierpnia ubiegłego roku wraz z nowelizacją kodeksu pracy.

Liberalizacja prawa pracy preforsowana została

pod pretekstem pomocy pracodawcom, znajdującym się w trudnej sytuacji ekonomicznej. W praktyce wykorzystywana jest do pozbawienia pracowników zapłaty za nadgodziny. Nawet jeżeli pracownicy pracują więcej niż 40 godzin tygodniowo, to nie otrzymują pieniędzy za nadgodziny. Dodatkowe godziny pracodawca będzie mógł zrekompensować przyznając pracownikom wolne.

Większość pracodawców skorzystała z maksymalnej możliwości wydłużenia okresu rozliczeniowego czasu pracy. – Okres rozliczeniowy czasu pracy do 12 miesięcy wydłużony został w 569 firmach – informuje Danuta Rutkowska, rzecznik prasowy Głównego Inspektora Pracy. 6-miesięczne wydłużenie okresu rozliczeniowego czasu pracy wprowadziło 73 pracodawców.

Brak bieżącej zapłaty za nadgodziny dla pracowników zatrudnionych w zakładach objętych tego typu porozumieniami, to nie jedyny problem. Jeżeli dojdzie do przestoju i firma nie uzyska zleceń nawet przez kilka miesięcy, to w tym czasie załoga będzie otrzymywała wynagrodzenie równe najniższej pensji. Natomiast jeżeli przed upływem wydłużonego okresu rozliczeniowego przedsiębiorstwo upadnie, pracownicy będą mieli nikłą szansę na odzyskanie pieniędzy za nadgodziny. ■

Nowa droga dla Europy

Polscy i niemieccy przedstawiciele związków zawodowych (NSZZ Solidarność Regionów Gorzowskiego i Zielonogórskiego oraz DGB Berlin-Brandenburgia) wezwały Zarząd Województwa Lubuskiego, aby uzupełnił wspólną grupę roboczą Brandenburgia/Lubuskie, zajmującą się sprawami rynku pracy na pograniczu polsko-niemieckim, o przedstawicieli polskich związków zawodowych. – Nie można rozmawiać o wspólnym rynku pracy bez uwzględnienia reprezentantów organizacji pracowników – stwierdzili w swoim stanowisku przedstawiciele Międzyregionalnej Rady Związków Zawodowych VIADRINA.

Związkowcy spotkali się 11 kwietnia br. w Gorzowie Wielkopolskim na swojej VII zwyczajnej konferencji MRZZ VIADRINA. Omówili sposoby angażowania się organizacji związkowych w majowe wybory do Parlamentu Europejskiego oraz aspekty społeczne wynikające z nowej perspektywy Unii Europejskiej na lata 2014–2020. Przyjęty strategiczny plan działań na lata 2014–2018 zatytułowany „Solidarność nie zna granic. Wspólnie kształtujemy społeczną Europę!”, który

zawiera m.in. elementy odnoszące się do Unii Europejskiej w kwestii liberalizacji usług publicznych oraz kształcenia młodzieży i polityki zatrudnienia.

Wybrano również nowe władze MRZZ VIADRINA zgodnie z przyjętym w statucie kluczem, który zakłada rotacyjne kierowanie radą. W latach 2014–2018 przewodniczącym Regionu Gorzowskiego Jarosława Porwicha zastąpi na funkcji szefa MRZZ Bogusław Motowidełko (Region Zielonogórski), natomiast Olafa Himmel – Frank Te-



chen (DGB Berlin-Brandenburgia).

Podczas konferencji odbyła się także sesja panelowa z politykami i przedstawicielami związków zawodowych. Gośćmi konferencji, współorganizowanej przez Fundację Friedricha Eberta, byli m.in.: poseł Elżbieta Rafalska (Rada Ochrony Pracy przy Sejmie RP), wojewoda lubuski Jerzy Ostrouch, Ursula Klingmüller z niemieckiego Ministerstwa Pracy i Rodziny, b. wicepremier Longin Komołowski, a także szefowie re-

gionów przygranicznych NSZZ Solidarność Maciej Jankowski, Mieczysław Jurek i Franciszek Kopeć.

Międzyregionalna Rada Związków Zawodowych Viadrina utworzona została w lipcu 1996 roku. Jest to wspólna transgraniczna inicjatywa NSZZ Solidarność Regionów Gorzów Wielkopolski i Zielona Góra oraz DGB Berlin-Brandenburgia. Współpracuje ściśle z MRZZ Pomerania i MRZZ Łąba-Nysa w polsko-niemieckim regionie przygranicznym.

Stanowisko MRZZ VIADRINA

XII Forum Prawników Związkowych

W Poznaniu obradowało XII Forum Prawników Związkowych. Kilkudziesięciu prawników z różnych regionów NSZZ Solidarność dyskutowało na temat rozwiązywania problemów prawnych pojawiających się w codziennej działalności związków zawodowych.



foto. E. Podgórska-Rakiel

Oprocz wymiany doświadczeń, uczestnicy konferencji wysłuchali

wykładów ekspertów zewnętrznych z Uniwersytetu Łódzkiego (Barbara

Muszyńska, dr Małgorzata Kurzynoga) i Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego (dr Paweł Czarnecki) w Warszawie.

Dyskusję zdominowała kwestia wolności koalicji osób świadczących pracę na podstawie umów cywilnoprawnych i samozatrudnionych. Dr Małgorzata Kurzynoga w swoim wystąpieniu podkreślała, że osobom takim należy przyznać prawo prowadzenia sporów zbiorowych i strajków. ■

Walcz ze stresem To naprawdę się opłaca

Nawet 22,5 miliarda złotych kosztuje rocznie polską gospodarkę stres – wyliczyli naukowcy z Instytutu Medycyny Pracy w Łodzi w ramach projektu innowacyjnego prowadzonego przez Komisję Krajową NSZZ Solidarność. Tracimy, bo nie umiemy radzić sobie z trzecią co do wielkości przyczyną absencji w pracy.



W ślad za badaniami naukowymi poszło działanie – opracowane zostało proste narzędzie, które ma pomóc przedsiębiorcom zminimalizować zagrożenie stresem w środowisku pracy.

– Wdrożenie zaplanowanych działań niesie za sobą korzyści zarówno dla pracodawców, jak i pracowników – podkreśla Maria Żytko, koordynator projektu ze strony KK NSZZ Solidarność.

– Teraz, kiedy udało się wypracować narzędzie do badania i monitoringu stresu w pracy, możemy zintensyfikować działania na rzecz eliminowania zagrożeń z nim związanych.

Kosztowny stres

W ramach projektu przeprowadzono badania na grupie ponad 7,5 tysiąca pracowników reprezentujących 15 branż gospodarki. Wyniki odpowiadają tendencjom światowym, z jednej strony potwierdzając zagrożenia wywołujące stres (głównie ryzyko utraty zdrowia lub życia, zagrożenie zwolnieniami i zbyt duża biurokracja), z drugiej dowodzi jak znaczący sposób

zagrożenia psychospołeczne wpływają na efektywność pracy.

– To ma bezpośrednie przełożenie na funkcjonowanie firmy – tłumaczy dr Agnieszka Mościcka-Teske z Instytutu Medycyny Pracy. – Pracodawcy często nie do końca uświadamiają sobie na ile czynników kosztotwórczych pracy ma wpływ stres. A warto by mieli taką wiedzę. Z badań prowadzonych na świecie, obecnie także w Polsce wynika, że 10 procent kosztów absencji chorobowej, 40 procent kosztów fluktuacji kadr, 60 procent kosztów wypadków przy pracy jest wynikiem stresu. A to nie wszystko, bo przecież dodać należy choćby wydatki na obsługę prawną, roszczenia pracowników i wypłacane odszkodowania.

Jak zaoszczędzić duże pieniądze?

Dzięki przeprowadzonym badaniom udało się skonstruować wspomniane na początku narzędzie o nazwie Skala Ryzyka Psychospołecznego umożliwiające samodzielną ocenę występowania zagrożeń stresem

w firmie. Skala jest ankietą, która pozwala diagnozować i monitorować ryzyko psychospołeczne w firmie, a jednocześnie oszacować koszty tego ryzyka w powiązaniu z istotnymi dla pracodawcy wskaźnikami – takimi jak absencja, zaangażowanie w pracę czy intencja jej zmiany. Z punktu widzenia przedsiębiorcy istotne jest to, że badać można zarówno cały zakład, jak i wybrane grupy pracownicze, stosując metodę tradycyjną – wypełnianie papierowej wersji ankiety lub elektronicznej – poprzez aplikację internetową.

– Najważniejsze dla przedsiębiorcy jest to,

że Skala Ryzyka Psychospołecznego zaraz po zakończeniu badania przez internet generuje i dostarcza pracodawcy automatyczny raport, który nie tylko przekazuje wyniki, ale także wskazuje i podpowiada konkretne działania nastawione na zmniejszenie czy wręcz eliminację psychospołecznych zagrożeń występujących w środowisku pracy. Na tym bardzo nam zależało, by nie tylko zdiagnozować problem, ale też wskazać pracodawcy jak go praktycznie rozwiązać – informuje Maria Żytko. – Ankieta jest bezpłatna, anonimowa (co istotne dla pracownika) oraz nie zmusza do ciągłości, gdyż badanie można przerwać i w każdej chwili do niego wrócić (choć wypełnienie całości zajmuje tylko około 20 minut). Zresztą najlepiej sprawdzić samemu, gdyż narzędzie jest już dostępne w Internecie pod adresem

www.psychostreswpracy.pl

Jakie finanse publiczne? Przekaż uwagi do rządowego projektu

Politykom warto patrzeć na ręce, zwłaszcza gdy chodzi o pieniądze. Biuro Ekspertki Komisji Krajowej NSZZ Solidarność prosi o przekazanie ewentualnych uwag do rządowego projektu ustawy o zmianie

ustawy o finansach publicznych. Uwagi można przekazać na adres e-mailowy Zespołu Ekonomicznego Komisji Krajowej NSZZ „S” (ekonom@solidarnosc.org.pl) w terminie do 5 maja bieżącego roku. ■

**uniwersalna
skuteczna
nowoczesna**

Walcz ze stresem

www.psychostreswpracy.pl

Skala Ryzyka Psychospołecznego (SRP) to narzędzie, które pozwala w przystępny sposób ocenić zagrożenia psychospołeczne w środowisku pracy.

Zalety Skali:

- ogólnodostępność
- bezpłatność
- gwarancja anonimowości
- weryfikacja naukowa

Ankiety można wypełnić drogą internetową lub w formie tradycyjnej. Całość badania zajmuje zaledwie 20 minut. SRP w wersji on-line natychmiast po zakończeniu badania generuje raport określający:

- skalę zagrożeń psychospołecznych w badanym miejscu pracy;
- zależności pomiędzy występowaniem stresu w miejscu pracy, a wskaźnikami zdrowia i funkcjonowania zawodowego pracowników;
- relacje pomiędzy odczuwanym stresem, a liczbą wypadków przy pracy, wydajnością oraz liczbą zwolnień lekarskich;
- wskazówki w jaki sposób ulepszyć badane środowisko pracy, by było bezpieczniejsze dla pracowników pod względem psychospołecznym.

www.psychostreswpracy.pl



Projekt współfinansowany ze środków Unii Europejskiej w ramach Europejskiego Funduszu Społecznego.



By godnie pracować

Głównym czynnikiem odpowiedzialnym za to, że pracujemy w warunkach ciągłego stresu jest brak stabilizacji zatrudnienia.

Do tego dochodzi nadmierne tempo pracy, zbyt duże obciążenia, często mobbing. Efekt? Pracownicy częściej chorują i korzystają ze zwolnień lekarskich, mają gorsze samopoczucie, niższy poziom zdolności do pracy, oraz częściej deklarują chęć odejścia z pracy.

walka ze stresem leży w interesie wszystkich

Dane są zatrważające, ale – niestety – wiarygodne. Zostały zebrane w trakcie realizowanego właśnie projektu badawczego wdrożonego przez Komisję Krajową NSZZ „Solidarność” i Instytut Medycyny Pracy w Łodzi.

Badania przeprowadzono w ponad 400 firmach, a uczestniczyło w nich ponad 7,6 tysiąca osób. Wniosek, że poprawa warunków pracy w oczywisty sposób przekłada się na jej efektywność, nie zaskakuje.

Ale wystarczy odwołać się do szacunkowych wyliczeń, z których wynika że roczne koszty stresu skutkującego nieobecnością w pracy, to dla polskiej gospodarki 22,5 miliarda złotych strat. Zatem walka ze stresem leży w interesie wszystkich.

Czego najbardziej boją się polscy pracownicy? Lista jest długa. Począwszy od zagrożenia zwolnieniem, ryzyka utraty zdrowia, po zbyt dużą biurokrację, zbyt niskie wynagrodzenia i ograniczone świadczenia socjalne. Warto dodać, że naszemu samopoczuciu nie sprzyja również wydłużenie wieku emerytalnego. Wraz z wiekiem obniża się próg tolerancji wysiłku związanego z wymaganiami pracy, a tym samym rośnie zagrożenie stresem.

Jak widać problem, przez lata bagatelizowany, jest ogromny. Ale dzięki przeprowadzonym badaniom udało się skonstruować narzędzie o nazwie Skala Ryzyka Psychospołecznego. Jest to ankieta, która pozwala pracownikom samodzielnie sprawdzić, czy w danej firmie występują zagrożenia psychospołeczne, a jeśli tak – to jakie mogą mieć skutki.



Rozmowa z Marią Żytko, koordynatorem projektu z ramienia Komisji Krajowej NSZZ „Solidarność”

Pracownik może czuć się bezpiecznie

– Wyobraźmy sobie taką sytuację: pracownik idzie do swojego szefa z informacją, że badanie Skali Ryzyka Psychospołecznego pokazało, iż pracuje w warunkach stresu. A przełożony to lekceważy...

– Trzeba wyprzedzać takie sytuacje i dlatego np. przedstawiciel Komisji Zakładowej NSZZ „Solidarność” powinien przedstawić pracodawcy koszty stresu oraz korzyści dla firmy, wynikające z zastosowania zaproponowanych w raporcie wskazań. Tym niemniej, wobec konfliktu z pracodawcą, związkowcy najczęściej podejmują rutynowe działania negocjacyjne, które w przypadku braku rezultatu skutkować mogą włączeniem Państwowej Inspekcji Pracy lub podjęciem innych akcji gwarantowanych prawem.

– Rozumiem, że SRP jest narzędziem, które powinno ułatwić dialog pomiędzy pracownikami a pracodawcą. Czy taki dialog może przynieść wymierny efekt?

– To już zależy od konkretnej firmy i od umiejętności przedstawiciela załogi w doborze argumentacji opartej przede wszystkim na przedstawieniu kosztów stresu i korzyściach dla firmy wynikających z ograniczenia go i eliminowania. W tym projekcie nie było możliwości i miejsca na działania wdrażające nowe narzędzie – jest to projekt innowacyjny. Sami jesteśmy ciekawi jaki to przyniesie efekt.

– Czy ktoś może zabronić pracownikom korzystania z narzędzia jakim jest Skala Ryzyka Psychospołecznego?

– Nie. Tym bardziej, że anonimowość SRP umożliwiła przeprowadzenie badań zarówno pojedynczym osobom i małym grupom, jak i zleceniu przez pracodawcę przebadania całej dużej firmy. Ogólnodostępność SRP (zarówno w wersji on-line i papierowej) sprawia, że badanie może także być przeprowadzone z każdego miejsca, również poza miejscem zatrudnienia.

www.psychostreswpracy.pl